

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# ŚWIERSZCZ



Marcelina Jarnuszkiewicz

Niepozorny owad, przez jednych lubiany, a nawet trzymany w charakterze zwierzątka domowego, dla innych odstręczający i przerażający (bo może skoczyć i usiąść!) chyba każdemu z nas kojarzy się z latem, wakacjami i otwartą przestrzenią łąk, pastwisk i nasłonecznionych polan. Czym byłyby słoneczne wakacyjne popołudnia i ciepłe letnie wieczory bez grania świerszczy? Albo posiadły przy piecu w starym drewnianym domu bez tego charakterystycznego dźwięku wydawanego przez świerszcza ukrytego za kominem?

Można powiedzieć ogólnie, że świerszcze grają, ale jakim konkretnym czasownikiem nazwalibyście wydawanie dźwięków przez świerszcze? Być może powiecie, że świerszcze cykają – CYKAĆ to czasownik najczęściej obecnie występujący w tym kontekście. Ale dawniej było tych określeń o wiele, wiele więcej – a niektóre z nich do dziś zachowały się w mowie mieszkańców różnych stron Polski. ŚWIERSZCZ mógł bowiem świerszczyć, świerczeć, świergotać, ćwierkać, świerkać i świrgać. Sam ŚWIERSZCZ również miał wiele nazw obocznych: świercz i śwircz, świrczek, świerczek i świerszczek, a nawet świerk lub świrk. Wszystkie nazwy ŚWIERSZCZA i wszystkie określenia wydawania dźwięków przez świerszcze to wyrazy dźwiękonaśladowcze. Mają stary, bo sięgający prastłowiańszczyzny, rodowód. A ŚWIERSZCZ – etymologicznie – to po prostu 'ten, który świerszczy, ćwierka, świergoce'.